Rok IV. Czerwiec — Lipiec 1930 r. Nr 6-7.

NASZ GŁOS

PISEMKO DLA PARAFJAN ŚW. KRZYŻA I PRZYJACIÓŁ ZAKŁADU SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH.

Adres i Adm.: Zakład Salezjański — Kielce,ul. St.-Warszawska 56. — P. K. O. 100.444. — Tel. 276.

ODEZWA DO PARAFJAN ŚW. KRZYŻA.

Drodzy Parafjanie! Oczekujecie zapewne i to z niecierpliwością chwili uwolnienia budujących się wież kościoła z otaczającego je lasu rusztowań. Nastąpi to niebawem. Okaże się wtenczas w całej pełni wszystko cośmy wspólnym wysiłkiem z pomocą Bożą w ostatnich trzech latach wykonać zdołali. Z uczuciem szczerego zadowolenia i z dumą spoglądać będzie na to monumentalne w całem tego słowa znaczeniu arcydzieło, każdy, kto choć niewielką cegiełkę do jego wykonania dorzucił. Pragniecie też bez wątpienia wszyscy, aby nareszcie zmienione zostały na okazałe bramy te nieoheblowane prowizoryczne drzwi, nielicujące bynajmniej z godnością Domu Bożego. Wszystko jest w planie do wykonania przed zimą tego roku; uzależnione to będzie atoli od dalszego dopływu na ten cel ofiar.

Zechciejcie przeto, Kochani Parafjanie, poczynić jak najdalej idące oszczędności w budżecie waszych domowych wydatków, aby złożyć ofiarę, jaką podyktuje wam wasze katolickie sumienie i godność sprawy Bożej. Niech każda rodzina parafji, a jest ich u nas przeszło trzy tysiące, złoży po kilka lub kilkanaście złotych — stosownie do zamożności, a zbierze się suma

potrzebna na pokrycie przewidzianych wydatków, związanych z ukończeniem całego frontu kościoła.

Jest także koniecznem przekrycie całego dachu kościoła, który od 20-stu zgórą lat znosi pokrycie prowizoryczne, powodujące mimo częstych reparacyj wiele zacieków, szkodliwych bardzo dla sklepień i tynku.

Apelujemy do wszystkich i prosimy gorąco wszystkich, by zamanifestowali swoją solidarność, dając nowy dowód przywiązania do Kościoła i zrozumienia sprawy Bożej.

Jest także sposobność, aby każdy kto pragnie złożyć ofiarę znaczniejszą, ufundować coś dla Kościoła lub zrobić jakiś zapis, nie zwlekał długo, ale pośpieszył z pomocą, gdy takowa najbardziej jest oczekiwaną.

Żywimy przekonanie, że apel nasz znajdzie oddźwięk w sercu każdego, kto te słowa czytać będzie i pobudzi do ofiarności wszystkich.

Ks. Antoni Guzik.

SPRAWOZDANIE

ze zbiórki pieniężnej na budowę kościoła św. Krzyża w Kielcach w maju, czerwcu i lipcu 1930 roku.

I. Kolejarze:

Pracownicy st. Kielce I etatowi . . .	294	zł. 50	gr.
„ „ „ II „ . . .	100	„ 50	„
„ drużyn konduktorskich etatowi .	765	„ 50	„
„ „ „ nieetat. .	82	„ —	„
„ st. Kielce I nieeatowi . . .	51	„ —	„
„ „ „ II „ . . .	3	„ —	„
„ W-łu Mechanicznego etat. . .	553	„ 50	„
„ „ „ nieetat. . .	23	„ 50	„
„ Warsztat. Mechaniczn. dzienn. .	195	„ 50	„
Do przeniesienia .	2069	„ —	„

Z przeniesienia .	2069	zł.	—	gr.
„ Ambulatorjum	24	„	—	„
Emeryci kolejowi	256	„	60	„
Razem .	2349	zł.	60	gr.

II. Pracownicy fabryk:

Pracownicy Suchedniowskiej Fabryki Odlewów i Huty „Ludwików“	505	zł.	71	gr.
Pracownicy fabryki amunicji „Granat“ . .	208	„	04	„
„ „ „Henryków“ . . .	104	„	37	„
„ kolejki leśnej Kielce—Daleszyce .	56	„	05	„
Razem .	874	zł.	17	gr.

III. Z ofiar dobrowolnych:

P. T. Zarząd Suchedniowskiej Fabryki Odlewów i Huty „Ludwików“	600	zł.	—	gr.
P. T. Sutowicz Andrzej	100	„	—	„
„ Skwarzyńscy	100	„	—	„
„ Pracownicy Salezj. Szkoły Rzemiosł .	96	„	—	„
„ Pracownicy Państw. B-ku Roln. w Kielcach	46	„	—	„
„ Dzieci szkoły pani Działak . . .	30	„	—	„
„ Czerwińska Wanda	50	„	—	„
„ K. S.	50	„	—	„
„ Wojtasik Jakób z Niewachlowa . .	40	„	—	„
„ Pracownicy Dyrekcji Robót Publicznych	38	„	90	„
„ N. N.	20	„	—	„
„ Słomska Józefa i Sążecki Stanisław .	20	„	—	„
„ Jandowie	20	„	—	„
„ Werchałowski P. H.	15	„	—	„
„ Dukalska	12	„	—	„
„ Chyb Grzegorz, Popowa Walerja, Ciopińska Julja, Detkówna Antonina, Słoń Rozalja, Placyda Mikusiewicz, Jakowlew, Szrekówna Felicja — à zł. 10 . .	80	„	—	„
„ Więckowska	7	„	—	„
„ Pirogowa, Mańkowska, Kuntzówna, Marszycka Marja, Kozubek Julja, Lisowski, Smerdyńska Julja, Buchacz Katarzyna, Sobczyk Jan, Korupczyński, Niewiadomska Marja, Opara Cezarjusz, Szumielewicz				
Do przeniesienia .	1324	zł.	90	gr.

Z przeniesienia .	1324	zł.	90	gr.
Bronisław, Lisowska Franciszka, Bukowiecki Stanisław — à zł. 5. . . .	75	„	—	„
„ Różni	33	„	—	„
Razem .	1432	zł.	90	gr.

IV. Ze zbiórki po domach w maju i czerwcu:

w Kielcach z ul. Niewachlowskiej i Weroniki	148	zł.	—	gr.
„ „ Nowo-Zagnańskiej . .	102	„	05	„
„ „ Staro-Zagnańskiej i Głęboczki	100	„	20	„
„ „ Podwalnej . . .	55	„	90	„
„ „ Jasnej	55	„	50	„
„ „ Staro-Warszawskiej . .	49	„	50	„
„ „ Młynarskiej . . .	23	„	—	„
„ Składowej	17	„	90	„
„ Czarnowskiej	3	„	75	„
„ Żelaznej	—	„	50	„
na wsiach: w Kostomłotach	233	„	—	„
„ Miedzianej Górze . . .	203	„	—	„
„ Niewachlowie . . .	130	„	50	„
„ Piaskach . . .	18	„	90	„
„ Gruchawce	16	„	45	„
Razem .	1158	zł.	15	gr.

V. Różne:

ze zbiórki przy kościele św. Krzyża dn. 4/V. 30 r.	84	zł.	47	gr.
dochód z zabawy na pl. Zakładowym dn. 9/VI 30 r.	1459	„	46	„
ze sprzedaży desek z rusztowania przy kościele	514	„	—	„
ze zbiórki w mieście „znaczek“ 13 VII 1930 r.	385	„	21	„
ze sprzedaży odpadków miedzianych . .	1187	„	50	„
Razem . .	3630	zł.	64	gr.
Ogólna suma składek za powyższy czas wyniosła	**9445**	zł.	**46**	gr.

Wszystkim ofiarodawcom stokrotne „Bóg zapłać!“

PODZIĘKOWANIE.

Pracownikom, Robotnikom i Robotnicom fabryki amunicji „Granat“ składamy gorące podziękowanie za ich łaskawe opodatkowanie się na rzecz dokończenia budowy kościoła św. Krzyża. Cieszy nas bardzo, że nowi ofiarodawcy nową dorzucają cegiełkę na dzieło Boże.

OGÓLNE SPRAWOZDANIE SALEZJAŃSKIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ W KIELCACH za rok 1929/30.

Na początku roku szkolnego 1929/30 ogólna liczba wychowanków tutejszego Zakładu Salezjańskiego wynosiła 90 uczni. Wszyscy chłopcy mieli utrzymanie w Zakładzie. Z powodu rozmaitych niedomagań opuściło Zakład 3 wychowanków; jeden powrócił do Zakładu po dłuższej przerwie z powodu choroby oczu. Końcowa zatem liczba uczniów w ub. r. szkolnym wynosiła 88 uczniów. Obecnie szkoła prowadzi dwa działy: krawiecki i stolarski.

W pierwszym kształciło się do końca roku szkolnego 62, w drugim 26 uczni. Prócz trzech klas zasadniczych istniała przy szkole także klasa wstępna. Z początkiem jednak roku szkolnego 1930/31 będą istnieć przy szkole tylko trzy klasy. W najbliższej zaś przyszłości, stosownie do wymagania wyższych władz szkolnych będzie się żądało od kandydatów do tut. szkoły świadectwa z ukończenia conajmniej 6 klas szkoły powszechnej.

Stan klasy III. Na 20 uczni kl. III — 15 ukończyło szkołę z postępem dobrym, 5 z postępem dostatecznym, z tych 17 otrzymało świadectwo wyzwolenia na czeladnika, mianowicie 11 z działu krawieckiego, 6 z działu stolarskiego. Jeden krawiec otrzyma świadectwo czeladnicze z początkiem listopada b. r. Dwóch uczni krawieckich klasy IV na własne życzenie z powodu młodego wieku pozostanie na 4 rok w Zakładzie, ażeby się jeszcze praktycznie doskonalić i złożyć egzamin czeladniczy w roku przyszłym.

Według zajęcia rodziców byli w szkole synowie:

rzemieślników	22	kolejarzy	10
rolników	22	górników	6
robotników	12	kupców	3
urzędników	11	policjantów	2

Uczniowie pochodzili z następujących województw:

z woj. kieleckiego	67	z woj. krakowskiego	3
„ śląskiego	6	„ warszawskiego	1
z m. Warszawy	4	„ łódzkiego	1

repatrjantów 7

Uczniów, których rodzice żyją było w szkole 37, mających tylko ojca 5, których matka jest wdową 19, całkowitych sierot było 27.

Opłata miesięczna za utrzymanie i naukę wyznaczona przez kierownictwo Zakładu była następująca:

w klasie wstępnej	45	zł.
„ I	35	„
„ II	25	„
„ III	10	„

Do powyższych sum doliczało się: wpisowe, koszta poniesione na ubranie, obuwie i drobne wydatki ucznia.

Powyższą taksę wraz z dodatkami uiszczali tak rodzice jak i niektóre władze za 58 uczni. Obniżono powyższą taksę lub bursa szkoły ponosiła wydatki na ubranie, obuwie i t. d. za 17 uczni. Pozostawało na całkowitem utrzymaniu szkoły 13 uczni. Wielu jednak z tych co przyrzekli płacić na utrzymanie swych synów czy pupilów, zalega jeszcze z uiszczeniem opłat na sumę kilkunastu tysięcy zł.

Pokaźniejsze i mniejsze zasiłki na utrzymanie szkoły i bursy Salezjańskiego Zakładu wpłynęły: z Opieki Społecznej Województwa i Magistratu m. Kielc i Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

I Społeczeństwo kieleckie, a zwłaszcza Związek Pomocników Salezjańskich, przyczynili się również do utrzymania tych chłopców, na których Zakład nie otrzymywał żadnego funduszu.

Podniósł się bardzo w ub. roku szkolnym poziom zdrowotności i porządku w Zakładzie przez zaprowadzenie kanalizacji i wodociągów.

Hufiec przysposobienia wojskowego, orkiestra dęta, słuchowiska radjowe, wspaniałe obchody świąt kościelnych i narodowych urozmaicane stosownemi przedstawieniami scenicznemi, w których uczniowie biorą udział jako aktorzy i widzowie, utrzymują ducha wesołości, który jest właściwym i charakterystycznym w Zakładach Salezj., który też rozwesela życie Zakładowe i sprawia, że uczniowie uważają naukę zawodową za prawdziwą rozrywkę, a zajęcia szkolne za miły obowiązek.

Przełożeni Zakładu Salezjańskiego w Kielcach widząc żywe zainteresowanie się społeczeństwa tą placówką rzemieślniczo-wychowawczą, podtrzymywani ramieniem ludzi dobrej woli, postarają się za możnem poparciem Błogosławionego ks. Jana

Bosko i Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych dać w latach następnych taki rozwój dziełu Salezjańskiemu w Kielcach, ażeby ono było prawdziwą ozdobą parafji św. Krzyża i miasta Kielc i kuźnią, w której wykuwają się w młodych duszach stalowe charaktery na dobrych synów Kościoła i prawych obywateli Ojczyzny.

JAK ZAPEWNIĆ DZIECIOM POWODZENIE.

Drzwi, które się nie domykają; buty, które uciskają; piec, który dymi; potrawa, która jest niedogotowana, to są rzeczy drobne, a jednak drażnią tak, że niechętnie się na nie patrzymy, nieraz ze złością odrzucamy, a z trudnością się niemi posługujemy.

Pewien gospodarz kupił sobie młotek do klepania kosy. Już 15 lat go używa i z zadowoleniem bierze do ręki „Tak mi się ten młotek wydarzył — mówił mi niedawno — że go chowam jak skarb, by mi gdzie nie zaginął“.

Inny ma tak dobrą brzytwę, inny jeszcze ma doskonały brusek, piłkę lub tym podobną rzecz.

Patrzcie, czytelnicy, co znaczy jakaś rzecz dobra, choćby to była drobnostka.

Czy inaczej jest z ludźmi? Człowiek, który zawsze stawi się punktualnie na swojem miejscu: do roboty, do szkoły, do służby, do kościoła;

człowiek, który odda, co pożyczył, w terminie; odstawi robotę w oznaczonym czasie; wyszle towar bez zwłoki;

człowiek, który obietnicę spełnia, słowa dotrzymuje, rzetelnie płaci, sumiennie pracuje, obowiązek swój spełnia dokładnie — musi mieć powodzenie. Taki człowiek jest ceniony, szanowany, poszukiwany i dobrze wynagradzany.

Jeżeli to kupiec, ma w sklepie odbyt.

Jeżeli to jest rzemieślnik, ma obstalunków dosyć.

Jeżeli to uczeń szkolny, nauczyciel go chwali.

Jeżeli sługa, pan czy gospodarz radby go u siebie zatrzymać zawsze.

Jeżeli urzędnik, ma u swej władzy oko i zapewniony awans.

Ale skąd takich ludzi wziąć?

Skąd? Trzeba takich wychować. Ojciec i matka muszą być sami takimi ludźmi, a wtedy takie zasady wpoją w umysły swych dzieci, do takiego życia je przyzwyczają, jeżeli nie słowami, to w każdym razie swym przykładem i całym trybem życia domowego.

Aby być takim człowiekiem, trzeba mieć mocną wolę, panować nad sobą i kochać pracę.

Niemcy i Anglicy mają dużo takich ludzi, dlatego zdobywają świat.

Postępowcom się zdaje, że tu oświata sama wystarczy, albo niedowiarstwo. Mylą się gruntownie.

Niedawno miałem parobka bardzo oświeconego i postępowego (pokpiwał ze spowiedzi, z modlitwy), ale tak nieokiełzanego, kapryśnego i lekkomyślnego — że musiał odejść i stąd i z wielu innych miejsc. Brak mu było dobrego ojca i matki. Taki powodzenia w życiu nie zazna.

„Pamiętam, jakeś pan czyścił buty mojemu ojcu“, powiedział uszczypliwie pewien poseł Izby gmin (Sejmu) do drugiego w czasie rozpraw. „Zupełna prawda“ — szybko odpowiedział tamten, — „lecz czyż ich nie czyściłem dobrze?“

Niech więc wychowawcy wyrabiają we swych wychowankach zamiłowanie w dokładności, a zapewnią im powodzenie.

Ofiary na Zakład złożyli:

a) w gotówce:

N. N. 50 zł., p. K. S. 50 zł., p. Bronikowska 36 zł., N. N. 30 zł., N. N. 30 zł., p. Mańkowscy 30 zł., N. N. 25 zł., p. Sutowicz 20 zł., p. M. K. 20 zł., N. N. 20 zł., p. Czarnecki 10 zł., p. Marcinkowski 10 zł., ks. Karbowniczek 5 zł., p. Fr. Bech 5 zł., p. Józefa Gębska 5 zł., p. Nazary 5 zł., p. Zarzyccy 5 zł. p. Miścicka 5 zł., p. Frankowicz 5 zł., p. Michał Wojtecki 5 zł., p. Kafarowa 4 zł.

Z okazji pomyślnego złożenia egzaminu dojrzałości za wstawiennictwem bł. ks. Jana Bosko N. N. 50 zł., N. N. 20 zł.

b) w naturze:

P. Kasiński, p. Topolska.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Odbito w drukarni „Jedność“ w Kielcach.